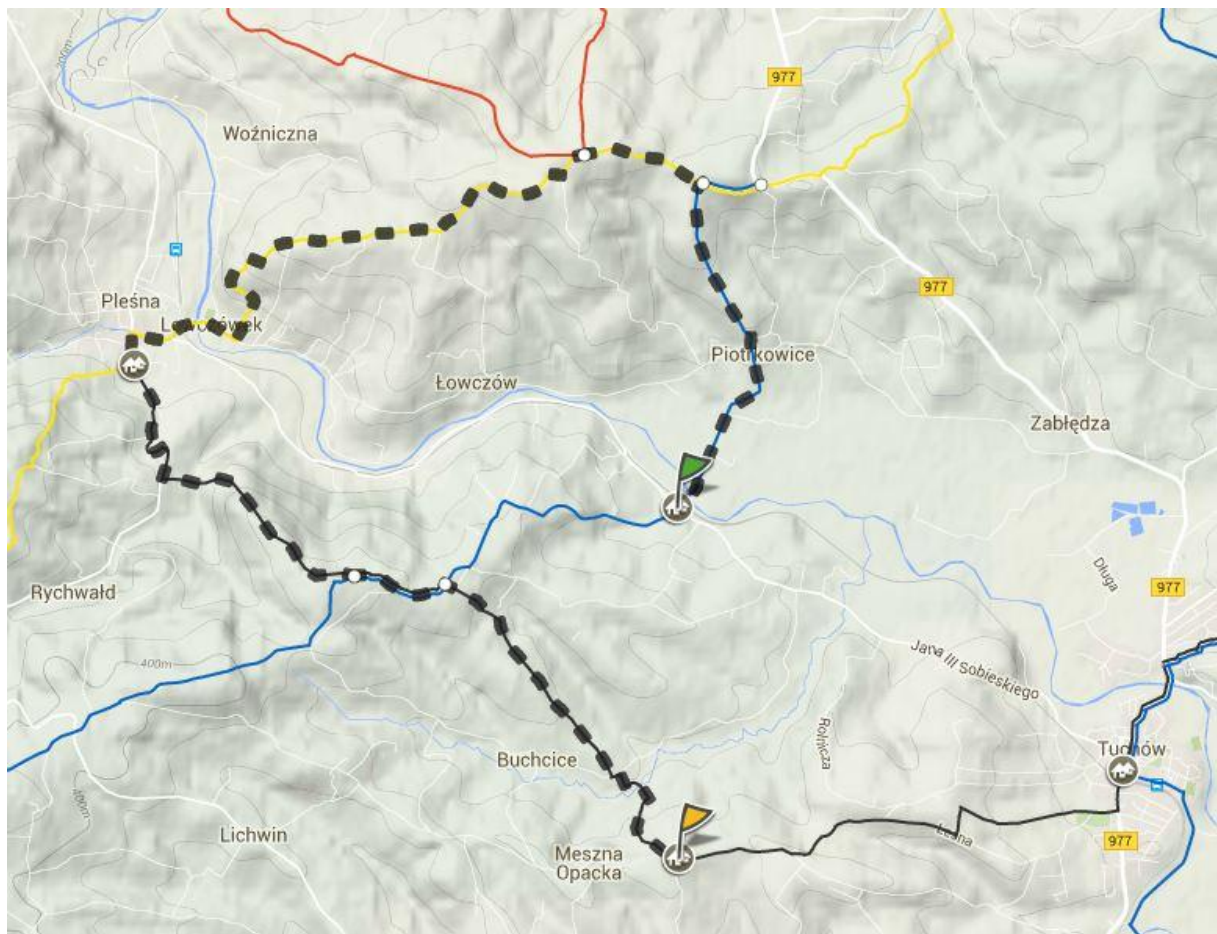


Wycieczka PTT Oddział BESKID w Nowym Sączu w dniu 11 listopada 2015

ŁOWCZÓWEK CMENTARZE I WOJNY ŚWIATOWEJ



Trasa ok. 16 km, ↗ 407 m, ↘ 511 m, czas ok. 5 godz.



Dla zainteresowanych:

[Cmentarz nr 159 - Lichwin-Łazy](#)

Projektował H. Szolc. Są na nim pochowani Polacy z 1 i 5 pułku piechoty Legionów w liczbie 9-ciu, polegli w grudniu 1914 r., 22 żołnierzy austro - węgierskich głównie z 80. łowczowskiego pułku piechoty i 32. pułku piechoty landszturmu oraz 69 żołnierzy rosyjskich z których 2 jest zidentyfikowanych, zaś jeden służył w 173. Kamienieckim Pułku Piechoty. Cmentarz ten występuje także niekiedy w opracowaniach jako zlokalizowany w Miesznej Opackiej. Najłatwiej do niego trafić trzymając się drogi, zaczynającej się w pobliżu cmentarza w Tuchowie i którą podąża także zielony szlak rowerowy - cmentarz ukaże się wkrótce po minięciu cmentarza nr 158, na wierzcholinie, po lewej stronie tej drogi. Pierwotnie cmentarz ten był ogrodzony drewnianym płotem, elementem centralnym był wysoki drewniany krzyż ze stylizowaną

geometryczną glorią - widoczny na zdjęciu archiwalnym. Wejście na pole grobowe prowadziło przez 2. trójkątnie zwieńczone bramki. Obecnie cmentarz otacza wysoki żywopłot, na jego teren wchodzi się przez jedną bramkę z prętów z datą 1914 na obu skrzydłach, zaś element centralny stanowi średniej wysokości drewniany krzyż bez ozdób. Poza tym zmianami obiekt jest w stanie dobrym. Być może kiedyś uda się przywrócić mu wygląd zaplanowany przez projektanta i wystrój wykonany przez Kriegsgräber Abteilung Krakau.

Cmentarz nr 171 - Łowczówek

Projektowali Siegfried Haller i H. Scholz. Na tym najbardziej znanym cmentarzu Okręgu VI jest pochowanych 272 żołnierzy armii austro - węgierskiej w tym 113 Polaków z 1 i 5 pułku piechoty Legionów i 239 żołnierzy armii rosyjskiej. Z ogółem 511. pochowanych zidentyfikowanych jest 156. w tym 81. Legionistów, którzy polegli tutaj w dniach 22 - 25.12.1914 r. podczas tzw. Bitwy pod Łowczówkiem, starcia w którym Legiony Polskie poniosły największe straty ze wszystkich operacji w Galicji Zachodniej w których brały udział. Jest to stosunkowo duży cmentarz (o wym. ok. 60 x 40m), ogrodzony kamiennym murem nakrytym gontowym daszkiem. Element centralny stanowi murowana kaplica z ołtarzem w środku. Także wewnątrz znajduje się płaskorzeźba przedstawiająca orła oraz obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Groby przed kaplicą rozplanowane są w rzędach prostopadłych do biegnącej środkiem ścieżki, zaś groby znajdujące się za kaplicą rozłożone wachlarzowo w rzędach analogicznych kształtem do półkolistej absydy z tyłu kaplicy. Na grobach typowe krzyże żeliwne projektu Jana Szczepkowskiego z tabliczkami na skrzyżowaniu ramion - te pod którymi spoczywają legionieści dodatkowo pomalowane są srebrną farbą, oraz duże ażurowe zaprojektowane przez Gustava Ludwiga w dwu rodzajach - „austriackie” i „rosyjskie” a także małe krzyżyki, zaprojektowane przez tego samego artystę. Wewnątrz ogrodzenia znajduje się jeszcze kilka innych elementów dobudowanych później: przy murze z prawej strony, na wysokości kaplicy grób kryjący przywiezione tu w 1984 r., z Anglii prochy gen. Gustawa Łowczowskiego herbu Gryf, który walczył w Bitwie pod Łowczówkiem w 2. batalionie 5 pułku Legionów Polskich; po lewej stronie w pobliżu kaplicy kamień z wmurowaną w 50. rocznicę Bitwy tablicą pamiątkową ufundowaną przez kolegów pochowanych Legionistów. Cmentarz ten utrzymywany jest wzorowo, zawsze zadbane, odwiedzany. Jego położenie jest ogólnie znane miejscowej ludności - niezależnie od faktu, że dojście jest bardzo dobrze oznakowane - każdy z okolicznych mieszkańców potrafi wskazać do niego drogę turyście. Nie ma w tym nic dziwnego, ponieważ co roku odbywają się tutaj uroczystości rocznicowe, a także cmentarz ten jest miejscem zakończenia corocznie organizowanego „Rajdu Szlakami Legionistów”. Jak wyżej wspomniałem, cmentarz ten znajdujący się w niewielkiej odległości na północny wschód od szczytu wzgórza Kopaliny (394) można odwiedzić wędrując kilkoma drogami, bowiem w bezpośredniej jego bliskości przechodzą 2 znakowane szlaki turystyczne PTTK: czarny z Tuchowa do Pleśnej i niebieski którym można dojść ze stacji kolejowej w Łowczowie, odwiedzając cmentarz nr 171, do cmentarza wojkowego nr 188. Pobliską drogą asfaltową z Łowczowa na Wał przebiega także znakowany czarny szlak rowerowy, jadąc nim należy tylko niewiele zjechać na zachód, dobrą gruntową drogą by dotrzeć do Cmentarza Legionów. W bezpośredniej pobliżu cmentarza da się podjechać samochodem, który można zostawić na dużej łące powyżej. Nieopodal ogrodzenia znajdują się stoliki i ławy dla odpoczywających turystów, miejsce na ognisko a także tablica informacyjna Starostwa Tarnowskiego z mapą Bitwy pod Łowczówkiem oraz informacją o jej przebiegu, następującej treści:

„Od 20 grudnia 1914 r. front pomiędzy wojskami austro-węgierskimi a rosyjskimi ustabilizował się na Dunajcu, od jego ujścia do Wisły po Zgłobice. Dalej linia frontu biegła przez Pogórze, od Rzuchowej przez Pleśną, Łowczówek, Łowczów, Tuchów, Gromnik, Rzepiennik aż do Gorlic. Dnia 21 grudnia wojska rosyjskie próbowały przejść do natarcia. Wchodzący w skład 3 Armii XXI Korpus rosyjski, atakując od strony Tarnowa, uderzył w styk 3 i 4 Armii austro-węgierskiej pomiędzy Pleśną a Łowczówkiem. Czterokilometrowego odcinka frontu, wyznaczonego przez kolano rzeki Biała, broniły pułki 43 Dywizji Obrony Krajowej, dowodzonej przez gen. Schmitta. Kluczową pozycją na tym odcinku było wzgórze 360, bronione przez węgierską brygadę pułkownika Pattay'a. Lukę we froncie i zamieszanie w obronie wzgórza spowodowało opuszczenie linii frontu przez oddziały czeskie. Stacjonująca wówczas w Nowym Sączu I Brygada Legionów Polskich, otrzymała rozkaz wymarszu w rejon Łowczówka. Dowodził nią szef sztabu ppłk Kazimierz Sosnkowski. Brygada po przybyciu na miejsce miała zaatakować wojska rosyjskie i zająć pozycje opuszczone przez Czechów, czyli dwa wzgórza oznaczone na mapie 360 i 342. Liczebność I Brygady nie przekraczała wówczas 2 tys. żołnierzy. W dniu 22 grudnia o godzinie 18- tej. w trzy godziny od rozpoczęcia akcji, legionieści zdobyli wzgórze 360 (Łowczówek). Rankiem 23 grudnia zaczęli atak na wzgórze 342 (Łowczów). Przed południem tego dnia wzgórze to zostało zdobyte przez Brygadę. Ale zaczęły się silne kontrataki rosyjskie na świeżo utracone pozycje. W Wigilię i Boże Narodzenie. Rosjanie po silnym przygotowaniu artyleryjskim, przypuszczali atak za atakiem na zajęte przez legionistów okopy. W dniu 25 grudnia I Brygada Legionów Polskich, nie mogąc doczekać się obiecanych przez dowództwo austro - węgierskie posiłków i złuzowania, wycofała się w kierunku na Wróblowice i Zakliczyn. Pod Łowczówkiem poległo 128 legionistów. 342 zostało rannych, kilkunastu dostało się do rosyjskiej niewoli. Była to jedna z większych bitew stoczonych przez I Brygadę Legionów Polskich.”

Odwiedzając ten cmentarz warto zastanowić się jakie było podejście zaborcy do Polaków. Z treści tablicy bowiem nie wynika, że 25. grudnia I Brygada Legionów poniosła tutaj straty głównie dlatego, że dowództwo austro - węgierskie nie

zawiadomiło ppłk Sosnkowskiego o rozkazie wycofania się wydanym sąsiednim jednostkom. Znamienny jest także i późniejszy los pochowanych. Początkowo cmentarz ten dzięki staraniom ówczesnego burmistrza Tuchowa Bolesława Miętusa, działaczek Ligi Kobiet i ks. biskupa Sapiehy miał być miejscem spoczynku tylko Legionistów. Oczywiście ówczesne władze, działając według starej maksymy „dziel i rządź” nie mogły dopuścić do powstania takiego miejsca polskiego kultu narodowego. Mimo, że główna kaplica została ufundowana przez polską Ligę Kobiet i mimo pochowania tu już zwłok Legionistów w 3 rzędach mogił bezpośrednio przed kaplicą, „dołożono” tu zwłoki m.in. żołnierzy austro - węgierskich pułków ekshumowane z okolicy. Tak więc dzięki tym działaniom nie jest to dzisiaj cmentarz strictly polski. Oprócz polskich Legionistów spoczęli tutaj również żołnierze różnych narodowości z 15. tarnopolskiego i 30. lwowskiego pułków piechoty, 21. i 32. pułków piechoty landszturmu, 2. Pułku Cesarskich Strzelców Tyrolskich, II. Pułku Strzelców Cesarskich.

Po odwiedzeniu tego niezwykłego miejsca szczególnie polecam wędrowkę czarnym szlakiem do Pleśnej, na całym bowiem stoku Kopalni można znaleźć dobrze ślady pozycji o które toczyły się tutaj tak zacięte walki.

Cmentarz nr 176 - Piotrkowice

Projektował H. Scholz. W źródłach cmentarz ten występuje też jako zlokalizowany w Tuchowie -Piotrkowicach. Jest to niewielki obiekt otoczony pięknymi dębami, na którym w 16 mogiłach pojedynczych spoczywa 16 Austriaków (13-tu z 59. pułku piechoty z rejonem rekrutacji w okolicach Salzburga, oraz 3 z 2. Pułku Cesarskich Strzelców Tyrolskich). Jest bardzo łatwo dostępny gdyż przylega do drogi z parkingu nad Piotrkowicami, biegnącej grzbietem Słonecznej Góry do Pleśnej, którą biegnie także żółty szlak PTTK. Nagrobki na tym cmentarzu są jakby pomniejszonymi kopiami pomnika centralnego którym jest prosty krzyż z kwadratowych w przekroju prętów stalowych na betonowym postumencie. Obiekt jest w dobrym stanie, po remoncie generalnym odnowiono i wyprostowano przechylone krzyże nagrobne, otynkowano na nowo ich postumenty, a także przycięto i pospawano z powrotem ogrodzenie w ten sposób aby nie wrosła w dęby stojące po obu stronach pomnika. Przy okazji odnowienia postumenty krzyży nagrobnych oraz krzyża pomnikowego dodatkowo pomalowano. Także podczas tego remontu splantowano (wyrównano) ziemne nagrobki co ułatwia utrzymanie obiektu w właściwym stanie ale jednocześnie odejmuje mu nieco dawnego uroku. Z drogi przy której leży ten cmentarz roztacza się ładna panorama na południe.

Cmentarz nr 177 - Woźniczna (Łowczówek)

Projektował H. Scholz. W źródłach występuje też jako zlokalizowany w Łowczówku. Można się do niego dostać tą samą drogą co do cmentarzy nr 175 i 176 z parkingu nad Piotrkowicami. Nie leży przy samej drodze asfaltowej ale kilkadziesiąt metrów w głąb lasu; trzeba wypatrywać przy jednym ze zjazdów w prawo do lasu przybitej na drzewie niewielkiej, białej tabliczki kierunkowej. Obok niej przybita druga tabliczka informująca że z tego miejsca w 20 min. można dojść do cmentarza nr 178 we Woźnicznej. Na cmentarzu nr 177 spoczywa 64. żołnierzy austro- węgierskich (znani z nazwisk pochodzą głównie z 2. Pułku Cesarskich Strzelców Tyrolskich i 60. żołnierzy rosyjskich w 10 mogiłach zbiorowych i 74 pojedynczych. Z pośród elementów architektonicznych wyróżnia się szczególnie wysoki (ok. 6 m) wykonany z kamienia pomnik oraz wykonane z tego samego materiału postumenty pod krzyże mogił zbiorowych. Obiekt jest w stanie dobrym, wykonano m.in. nowe tabliczki imienne na których można odczytać kilka włoskich nazwisk z Tyrolu. Cmentarz ten należy do tych, które koniecznie należy zobaczyć.

Materiał pochodzi ze strony: cmentarze.gorlice.net.pl